



Duńcyzcy Kaszubom

Festyn w Starbieniu

Filia Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Starbieniu działa od roku. Zorganizowano tam Ośrodek Edukacji Ekologicznej, którego ważnym sponsorem jest rząd Królestwa Danii. Współtwórcami ośrodka są: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Duński Klub Ekologiczny, Polski Klub Ekologiczny oraz Politechnika Gdańska.



Duńcyzcy wyposażyli XIX-wieczny starbieniński zespół pałacowy w nowoczesne urządzenia ekologiczne - baterie słoneczne i piec, który przystosowany jest niemal do każdego opał,

w Starbieniu odbyła się uroczystość przekazania tego hojnego daru od rządu Królestwa Danii. Przybyli na nią m. in. przedstawiciele rządów Danii i Polski, wicewojewoda Józef Bo-



Od prawej: prezes ZK-P Jan Wyrowiński, rektor PG Edmund Wittbrodt i wiceprezes Tadeusz Gleinert oglądają występ zespołu kaszubskiego

również odpadów. Ma tu też powstać siłownia wiatrowa. Cały dar ocenia się na około 16 milionów starych złotych.

rzyszowski, prezes ZG ZK-P poseł Jan Wyrowiński, rektor PG Edmund Wittbrodt.

W niedzielę 14 lipca w filii KUL-

dok. na str. 4

Bożena Szimańskô

Wzerôj, môsz lëstk we włosach
 Taczi pòbladti, zeschtì i smùtny
 Na chwilã przësòdł zanim wiatér
 Gò pòrwie ze sobã
 Zdrzë, pòla ju pùsté
 Pòmãdu sã szëkùją
 Bë ùsnąc i òdpòcząc
 Pò czasu rodzeniégò
 Drzewa je òkriwają
 Pierzëną z piór swòjich
 A deszcz strëgama łzów
 Òbmiëje jich bròzdë
 Teskną żuzónkã cëchùtkò
 I letëchno zybùje
 Zemiã przed spikã
 Pòmëslë, jak nama chùtkò ta jesén przëszła.

750 lat Żarnowca

Program obchodów 750-lecia
 klasztoru w Żarnowcu



28 lipca 1996

11.15 Wykład inauguracyjny profesora Józefa Borzyszkowskiego pt.: „Żarnowiec w dziejach Kaszub”

11.45 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem abp Tadeusza Gocłowskiego metropolity gdańskiego. Homilię przygotował bp Bernard Szłaga ordynariusz diecezji pelplińskiej, a słowo do Kaszubów wygłosi bp Andrzej Śliwiński ordynariusz diecezji elbląskiej - syn Ziemi Puckiej, urodzony w Werblini. Podczas tej Mszy św. poświęcony zostanie sztandar oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Krokowej.

13.10 Zwiedzania zespołu klasztorowego i wystawy Edmunda Kamińskiego „Historia i teraźniejszość Żarnowca”.

4 sierpnia 1996

10.00 Msza św. w języku kaszubskim dla uczestników IV Seminarium Polonii Kaszubsko-Pomorskiej, której przewodniczyć będzie ks. Roman Skwiercz.

10 sierpnia 1996

10.00 Msza św. jubileuszowa z okazji 50. rocznicy powrotu sióstr benedyktynek do Żarnowca - przewodniczyć będzie abp Tadeusz Gocłowski metropolita gdański.

W niedzielę 28 lipca obchodzić będziemy 750-lecie istnienia klasztoru w Żarnowcu. To należące do najstarszych na Kaszubach opactwo, z mocy nadania księcia gdańskiego Świętopełka, aż do roku 1589 było w posiadaniu cysterek - panień reguły św. Bernarda. Potem osiadły tu na długie lata benedyktyнки. Kres ich dni nastąpił wraz z kasatą żarnowieckiego klasztoru w roku 1834. Jednak po 112 latach, tuż po II wojnie światowej, powróciły tutaj znowu. Ich droga wiodła aż z Wilna.

Żarnowieckie Panny przez wieki całe były animatorkami życia kulturalnego na Kaszubach. Prowadziły żeńską szkołę dla panien z domów szlacheckich, mieszczańskich i gburskich, popularyzowały sztukę haftu - niektóre elementy tej spuścizny oglądać można w klasztornym skarbcu.

Dziś żarnowieckie panny oddają się głównie kontemplacji i wdzięczne są Bogu, że pozwolił im mieszkać w tak pięknym opactwie.

A.J.

CZĘ JE CZĘC

21 lipca odbył się festyn kaszubski nad Jeziorem Tuchomskim w Warźnie, gmina Szemud. Z programem kaszubskim wystąpili „Koleczkowanie” oraz szkolny zespół z Karczemek. Pod koniec dnia bawiono się na zabawie tanecznej.

27 i 28 lipca odbędzie się we Wielu XIX Turniej Gawędziarzy Kaszub i Kociewia o nagrody Hieronima Derdowskiego, Józefa Bruskiego i Wincentego Rogali. Ta coroczna impreza zawsze gromadzi wielu widzów, zarówno Kaszubów jak i turystów wypoczywających nad wzdzydzkimi jeziorami. Pierwszego dnia konkursu prezentować się będą gawędziarze głównie z Kaszub, a także Kociewia, Borów i innych regionów kraju. Czynna też będzie wystawa i kiermasz sztuki ludowej oraz wydawnictw regionalnych. Drugiego dnia, po złożeniu kwiatów pod pomnikami H. Derdowskiego i W. Rogali, nastąpi ogłoszenie wyników i koncert laureatów. Dwudniową imprezę zakończą występy kaszubskich zespołów regionalnych.

W ramach Łęborskich Dni Kultury przeprowadzony zostanie Jarmark Odпустowy św. Jakuba Apostoła. Ta piękna

impreza o bogatym programie odbywać się będzie w dniach 26 - 28 lipca. Rozpocznie ją korowód jarmarkowy i hejnał z wieży ratusza. Kulminacją uroczystości będzie niedzielna suma odpustowa z udziałem biskupa B.M. Kruszyłowicza połączona z procesją przez miasto. Na sobotę między innymi przewidziana jest konferencja naukowa „Z przeszłości ziemi łęborskiej”. Poprowadzi ją prof. Zygmunt Szultka. Poza tym odbędą się występy przeróżnych zespołów, gawędziarzy, a także kiermasz sztuki ludowej.

W najbliższym telewizyjnym katolickim magazynie „Etos” (niedziela 28.07, godz. 22.00) wyemitowana zostanie relacja z uroczystości 750-lecia klasztoru sióstr benedyktynek w Żarnowcu.

W magazynie kaszubskim „Rodnô Zemla” zakończono konkurs związany z cyklem „Gôdómë pò kaszëbskù”. Na 18 zadanych pytań nadeszło 361 kart pocztowych. Główną nagrodę za największą ilość poprawnych odpowiedzi otrzymał Tadeusz Uzarek z Pruszcza Gdańskiego. Był to dwutomowy słownik polsko - kaszubski autorstwa Jana Trepczyka ufundowany przez Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.

(aj, ep)

Izby rolnicze

Zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1995 roku w całym kraju na szczeblu województw powstają izby rolnicze, które działając mają na rzecz rozwiązywania problemów rolnictwa i reprezentować interesy podmiotów w nich zrzeszonych. Izby rolnicze są jednostkami samorządowymi. Ich samodzielność podlega ochronie sądowej, a członkami mogą być wszyscy rolnicy. Izby posiadają osobowość prawną. Do ich zadań należą m. in. występowanie do organów administracji rządowej z inicjatywą w zakresie regulacji prawnej oraz opiniowanie projektów przepisów dotyczących rolnictwa, a także doradztwo i kształtowanie świadomości ekologicznej producentów rolnych.

W województwie gdańskim wybory do izb rolniczych odbędą się 29 września br. Będą ważne, jeśli weźmie w nich udział przynajmniej 20% uprawnionych do głosowania rolników.

W ostatnim czasie z apelem o aktywne włączenie się w nadchodzącą kampanię wyborczą do izb rolniczych, zwrócili się do kaszubskich gburów członkowie Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. W apelu tym czytamy m. in: „Naszym obowiązkiem jest promowanie i wspieranie tych kandydatów, którzy będą gwarantować autentyczną reprezentację naistotniejszych problemów wsi pomorskiej. Musi im jednocześnie leżeć na sercu rozwój nowoczesnego rolnictwa na Pomorzu i Kaszubach”. Prezydium ZG ZK-P skierowało także pismo do wszystkich oddziałów Zrzeszenia z prośbą o włączenie się w organizację spotkań informacyjnych dotyczących wyborów, jak również o typowanie kandydatów do izb. Ponadto wyznaczono wójta Gminy Somonino Mirosława Szalewskiego, który sprawuje funkcję wiceprezesa ZK-P, na pełnomocnika tej organizacji podczas kampanii wyborczej.

A.J.

Koniec truskawkowego sezonu

Jeszcze tylko przez kilka dni kaszubszy plantatorzy zbierać będą rodzimą truskawkę. Nasze truskawkowe zagłębie, to głównie teren gmin Chmielno, Stężycza, Sierakowice i Kartuzy. Pogoda w tym roku nie sprzyjała rolnikom. Wiele owoców w wyniku częstych opadów zgniło na polach. Również cena podyktowana

przez przetwórców i niższy niż w ubiegłych latach eksport za granicę wyraźnie obniżyła opłacalność uprawy truskawek. W wielu przypadkach kaszubscy gburzy woleli omijać punkty skupu szukając możliwości bezpośredniej sprzedaży na przeróżnych imprezach plenerowych, bądź w dużych skupiskach ludności.

Janusz Kowalski

Lëpùsz i Tuszczì

Widzawiszczë

Āzewiãti dżëi

Panna V (lipuszanka) śpiewa:

9.1. Tuszkwiazczku młody,
Nie pchaj się do baby,
Co ma mnóstwo dzieci
I urodę żaby?

Tuszkdwióńkù młodi,
Nie mëslë ò babie,
Co mò wiele dzeczy
I ùrodã żabë!

W tym czasie Pary I-IV i A-D cofają się krok w głąb sceny, a Wszyscy śpiewają:

Co ma mnóstwo dzieci
I urodę żaby!

Co mò wiele dzeczy
I ùrodã żabë!

Panna V śpiewa:

9.2. U żadnej mężatki
Nie szukaj pociechy,
Bo pewne, mieć będziesz
Jeno nowe grzechy!

U żeniãti białczì
Nie szëkôj pòcechë,
Bò to tobie wińdze
Leno na przegrzechã!

Wszyscy śpiewają:

Bo pewne mieć będziesz
Jeno nowe grzechy!
Bò to jemù wińdze
Leno na przegrzechã!

Panna V śpiewa:

9.3. Z zamężną kobietą
Nie ci cudzołożyć,
Bo w ogniste piekło
Zechcą ciebie włożyć!

Ze żeniãłã babã
Nie mdziesz cëzołożił,
Bò w ògnistim piekle
W smòłã ciebie włożã!

Wszyscy śpiewają drugą połowę zwrotki 9.3 ze zmianą „ciebie/cebie” na „jego/jegò”.

Panna V śpiewa:

9.4. Tuszkwiazczku gładki,
Nie kochaj mężatki;
Będziesz w piekle gorzał
Po same łopatki!

Tuszkdwióńkù głòdëzi,
Nie kòchòj sã w białczë;
Bãdziesz w piekle sã piekł
Të w gòrãcy smòłczë!

Wszyscy śpiewają:

Będzie w piekle gorzał
Po same łopatki!
Bãdze w piekle sã piekł
Òn w gòrãcy smòłczë!

Panna V śpiewa:

9.5. W smole ból poczujesz
W wielkim czarnym piecu;
Wtedy wymiarkujesz

Ileś grzeszył w życiu!

W ti gòrãcy smòłczë
W wiòldzim czòrnym kòdlezë;
Tëdë të òbòczisz,
Co to kùchcëc znaczy!

Wszyscy śpiewają:

Wtedy wymiarkuje
Ile grzeszył w życiu!
Tëdë òn òbòczì,
Co to kùchcëc znaczy!

Panna V śpiewa:

9.6. W kotle będziesz siedział
Aż po szyję w smole,
A cię jeszcze diabeł
Widłami ukole!

W kòdlezë bãdziesz sedzòł
Jãż pò szëjã w smòle,
A jesz pùrk cã tej sej
Widłama ùkòlë!

Panna V dobiera sobie Kawalera V (tuszkwianina). Pary II-V tańczą krakowiaka, a Wszyscy śpiewają zwrotkę 9.6 zmieniając „będziesz/bãdziesz” na „cię/cã” na „gol/gò”.

Chórzysta I występuje przed Chór i śpiewa:

9.7. Hulaj, chłopcze, hulaj
Piekło się zgorzało,
Diabli się spalili,
Jeno dwóchostało!

Figluj, knòpkù, figluj,
Piekło sã spòlëłò,
Diòblë sã spòlëłë,
Leno dwóch òstałò!

Wszyscy śpiewają drugą połowę zwrotki 9.8.

Kawaler V śpiewa:
9.9. Opuszczę te kraje,
Pójdę w takie strony,
Gdzie starzy mężowie
Mają młode żony!

Òpùszczã te kraje,
Pùdã w stronë taczë,
Gdzie stòri mãżowie

Mają młode białczì!

Wczasowicz E śpiewa:

9.10. Idzie woda między dęby,
Najmilejsza daj mi gęby!

Kawaler V śpiewa:

Jidze wòda midzë dãbë,
Mój të mùlkù dòj mie gãbë!

Wczasowiczka E śpiewa:

Ja bym gęby nie wzbraniała,
Byle matka nie wiedziała!

Jò bë gãbë ròd ce dała,

Czejbë nènka nie wiedzała!

Pary B-E tańczą kujawiaka, a Wszyscy śpiewają dwukrotnie:

Ona by się nie wzbraniała,

Byle matka nie wiedzała!

Òna bë ròd gãbë dała,

Czejbë nènka nie wiedzała!

Dalszi dżël późni

Sanktuarium Maryjne w Sianowie

Kult Królowej Kaszub

W ostatnią niedzielę, 21 lipca, odbył się w Sianowie koło Kartuz odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Co roku przypada on w pierwszą niedzielę po 16 lipca. Drugi z odpustów odbędzie się w niedzielę po 8 września, czyli w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, zwane dniem Matki Boskiej Siewnej. W tym roku 8.09 przypadnie akurat w niedzielę. W te same święta odpusty odbywają się w sanktuarium Królowej Morza w Swarzewie. Tegoroczne uroczystości obchodzono 14 lipca, a więc przed 16-tym (w poprzednim numerze błędnie podaliśmy datę 21.07). Może byłoby słuszną praktyką, gdyby uroczystości w dwóch głównych kaszubskich sanktuariach odbywały się w dwie następujące po sobie niedziele. Poniższy tekst ukazuje historię kultu maryjnego w Sianowie. W najbliższym czasie na antenie gdańskiej trójki oraz ogólnopolskiej dwójki ukazać się reportaż traktujący o sianowskim sanktuarium.



Cudami słynąca figura Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub

Dawno temu, w noc świętojańska, dzieci ujrzały jasność bijącą z krzaka paproci. Kryła się w nim figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Ludzie zanieśli ją do kościoła w pobliskim Mirachowie. Nazajutrz figurka jednak ponownie znalazła się w krzaku. Gdy za drugim razem także wróciła postanowiono wzniesić dla niej kapliczkę, a z czasem wybudować kościół. Tak najogólniej przetrwało to zdarzenie w przekazie ustnym.

Źródła przedstawiają je jednak nieco inaczej. Według nich kościół w Sianowie istniał wcześniej. Zaś niewielka czterdziestoosmio i półcentymetrowa Madonna, według oceny historyków sztuki, pochodzi z początków XV wieku i jest zabytkiem wysokiej klasy warsztatowej z epoki "miękkiego stylu" gotyckiego. Wykonano ją z drewna lipowego. Wiadomo również, że w połowie XV wieku rozwinęły się już kult Madonny. Gdy w 1480 roku po raz pierwszy spłonął sianowski kościół, a figurka ocalała nie naruszona, biskup włocławski Jakub nadał 11 dni odpustu zupełnego za nawiedzenie jej w Sianowie.

W lipcu 1811 roku świątynia uderzona piorunem ponownie spłonę-

ła. Figurka, jak za pierwszym razem, pozostała nietknięta. Obecny niewielki kościół jest konstrukcji szkieletowej, z drewnianą krytą gontem wieżą. Położony jest w centrum wsi, Sianowo - do 1975 siedziba gminy - obecnie należy do gminy Kartuzy. Oddalone jest od miasta o 12 kilometrów w stronę Mirachowa. Etymologię nazwy wsi wywodzi się - zgodnie z legendarnym powstaniem - od świętego Jana Chrzciciela. Kaszubi bowiem do dziś wymawiają ją Swjónowo.

W XVII i XVIII wieku do sanktuarium podążali już pielgrzymi z odległych stron. Źródła mówią, że w przeddzień odpustu miejscowy duszpasterz zapraszał co najmniej 20 spowiedników. W 1710 roku wizytator biskupi odnotował 14 cennych wotów przekazanych Maryi za cudowne uzdrowienia. Kroniki podają, że pewien człowiek o kulach gdy przybył na wzgórze, z którego widać świątynię, pozostawił kule i o własnych siłach doszedł do świątyni. Z kolei do dziś żyjący w Lęborku Jan Zielke, mając cztery lata w wyniku przestrachu utracił wzrok. Lekarze stwierdzili uszkodzenie nerwu i jednoznacznie orzekli, że do końca życia pozostanie niewidomy. Wówczas pieszo wraz z matką poszli do Sianowa. Gdy trzeci raz na kolanach okrążyli ołtarz w nieustannej modlitwie, chłopak zemdlął. Już po kilku godzinach przejrzał.

Po ponownym erygowaniu parafii w 1864r. proboszczem został nie znający Sianowa i kultu Maryi ks. Józef Grunholz. Zastał figurę nieco uszkodzoną. Postanowił więc usunąć ją z ołtarza i umieścić w nim większą Madonnę Westfalską. Gdy przybyli pielgrzymi i nie zastali w świątyni cudownej figury, słysząc było tylko płacz i szlochanie. Po interwencji biskupa odnowiono Madonnę i umieszczono ją w głównym ołtarzu.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, na polecenie biskupa chełmińskiego, zabrano figurę, aby zabezpieczyć ją przed zniszczeniem. W Pelplinie wraz z innymi klejnotami diecezji została starannie ukryta. W październiku 1939 gestapo wymordowało wszystkich ka-

planów z kurii. Zginęli wszyscy, którzy znał kryjówkę diecezjalnych skarbów. Parafianie sianowscy starcili już nadzieję na odzyskanie swojej Kaszubskiej Mateńki. Jedynie gorący Jej czciciel - zawdzięczający Jej uratowanie z obozu zagłady w stuthofie, niezyskujący już dziś ks. Franciszek Gruzca wierzył w powrót Madonny. Objechał bez skutku całą diecezję na rowerze. Gdy wrócił zainicjował w kilku parafiach jednocześnie odprawianie nowenny. Modły trwały dniem i nocą. Dokładnie po dziewięciu dniach do sianowskiego proboszcza ks. Jana Kisickiego, nadeszła pocztówką z informacją, że na kolejowym dworcu w Kartuzach jest do odebrania przesyłka. Była to skrzynka z cudowną figurą.

W roku milenijnym 1966, na mocy dekretu papieża Pawła VI, nastąpiła koronacja Madonny na Królową Kaszub. Wówczas duszpasterzował w Sianowie, dziś już niezyskujący, ks. Aleksander Kaźniak. Koronatorem był ordynariusz chełmiński ks. bp Kazimierz Józef Kowalski w asyście biskupów sąsiednich diecezji i przy obecności tysięcy wiernych z całych Kaszub. W homilii biskup koronator podkreślił, że Maryja Sianowska ma szczególnie w opiece młodych, którzy pragną wstąpić w związek małżeński. Utarło się przekonanie, że kto przed ślubem trzykrotnie odwiedzi Królową Kaszub będzie współtworzył szczęśli-

we małżeństwo. To przekonanie jest wciąż bardzo mocne. Co roku do Sianowa przyjeżdżają maturzyści i absolwenci szkół podstawowych z całego dekanatu. W pieszych pielgrzymkach tłumnie bierze udział młodzież. Na coroczne odpusty, które odbywają się zawsze w niedzielę po 16 lipca (Matki Boskiej Szkaplerznej) i po 8 września - Narodzenia Najświętszej Marii Panny - pod którego tytułem erygowany jest kościół - przybywają pielgrzymi ze wszystkich sąsiednich parafii, a także z Kartuz, Wejherowa, Wygody, Sierakowic, Lęborka, Lini, a nawet z odległego Bytowa.

Po śmierci kustosa sanktuarium Aleksandra Kaźniaka, na jego miejsce biskup chełmiński Marian Przykucki powołał ks. Waldemara Piepiórkę, który do dziś piastuje tę funkcję. Z jego inicjatywy przeniesiono miejsce odprawiania mszy odpustowych z polowego ołtarza przy północnej ścianie kościoła do nowo wybudowanej kaplicy oddalonej o dwieście metrów od świątyni. Naturalny amfiteatr stwarza dogodny warunki dla modlących się rzesz wiernych. Na przestrzeni między kościołem a kaplicą połową postawiono Dom Pielgrzyma. Zarówno miejscowy proboszcz jak i wielu orędowników cudownej figury pragną, by Madonna Sianowska stała się w pełni Królową wszystkich mieszkańców Kaszub.

Eugeniusz Pryczkowski

Zaproszenie do dyskusji

Mija 40 lat od momentu powołania do życia Zrzeszenia Kaszubskiego, które w roku 1964 przemianowane zostało na Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Przez te lata organizacja zdobyła niekwestionowany autorytet w naszym regionie i szczyć się może poważnymi osiągnięciami w sferze kulturowej i społecznej. Jubileusz 40-lecia, którego kulminacja planowana jest w grudniu br., skłania do refleksji nad teraźniejszością i przyszłością Kaszubów. Wszelkim poczynaniom społeczności zrzeszonej sens nadaje fakt naszej odrębności kulturowej. W obecnych warunkach społeczno-politycznych nasuwa się pytanie: Jak zachować własną tożsamość? Jakie warunki muszą zostać spełnione, by ZK-P było organizacją jeszcze bardziej żywą i twórczą? Dlatego też Komitet Obchodów 40-lecia ZK-P występuje z prośbą do działaczy zrzeszeniowych i wszystkich, którym bliskie są ideały tej organizacji, o przystąpienie do dyskusji nad naszym dziś i jutro. Oto rejestr pytań, które zdaniem Komitetu warte są głębszego zastanowienia i przeanalizowania:

* Ocena działań i inicjatyw podejmowanych przez społeczność zrzeszoną.

* Jakiego rodzaju społeczników nam trzeba?

* Jakie zadania stoją obecnie przed pomorską inteligencją?

* Czy obecny model ZK-P odpowiada wymogom czasu?

* Czy dotychczasowe wysiłki na rzecz zachowania tożsamości Kaszubów, jako grupy etnicznej, są wystarczające?

* Udział Zrzeszenia w życiu publicznym i politycznym.

* Jak przekazywać idee Zrzeszenia młodemu pokoleniu?

* Czy tradycja jest balastem, czy siłą twórczą sprzyjającą rozwojowi?

* Wizja przemian wsi i rolnictwa na Kaszubach, Kociewiu i całym Pomorzu.

* Jak Pomorze funkcjonuje w świadomości historyczno-kulturowej Kaszubów, Kociewiaków, Borowiaków, Chełmiaków, Krajniaków i innych mieszkańców ziemi pomorskiej?

Zasygnalizowane problemy i pytania nie wykluczają możliwości wypowiedzenia się na inne tematy. Nadesłane prace stanowiąc będą przyczynek do rocznicowej publikacji. Komitet Obchodów 40-lecia ZK-P prosi o ich nadsyłanie (5 - 10 stron maszynopisu w nieprzekraczalnym terminie do 30 października br.) na adres: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, ul. Straganiarska 20-22, 80-837 Gdańsk, z dopiskiem na kopercie „40-lecie ZK-P”.

Përznã szportu

Józefk sã pitõ mëmczi:

- Mëma, pòwiëdz mie czemù rëbë nie gòdajã?

- Głupé pitanié - òdgadëje mëmka, a mòzesz tã gadac czej mòsz fùl gãbë wòdë.

Sãdza sã pitõ òskarżonégò:

- Co òskarżony robił zanim sã òze-nił?

- Kò to co jò chcòt - òdgadëje òskarżony.

Òskarżony gòdò:

- Jò jem niewinny wësoczi òsãdzecëlu!

- Wszëtcë to gòdajã - mówi sãdza.

- Kò czej wszëtcë to gòdajã, tej to mùsi bęc pròwda - òdgadëje òskarżony.

Spisòt Henrik Héwelt

Festyn...

dok. ze str. 1

Impreza zorganizowana w formie pikniku zgromadziła wielu gości, którzy przybyli na nią całymi rodzinami - również z Danii. Festyn uświetniły występy zespołów folklorystycznych i artystów piosenki szantowej.

Baza w Starbieniu koło Choczewa, poprzez swój potencjał, ma szansę stać się głównym ośrodkiem kaszubszczyzny na Nordzie, a także swoją akademią ekologii i nowoczesności.

(K)

Kaszëbsczé bôtë

Kolejne Kaszëbsczé bôtë pòd żògłamë już za nami. Niedziela 21 lipca była chyba pierwszym prawdziwie letnim dniem na Półwyspie Helskim. Deszczowy poranek szybko ustąpił miejsca wspaniałemu słońcu. Taka pogoda mogła jedynie cieszyć organiza-

torów festynu: władysławowski odział ZK-P i Urząd Miasta Władysławowa. Czekali na nią także letnicy, którzy licznie przybyli by obserwować osiemnaste już regaty tradycyjnych łodzi rybackich z kaszubskiego wybrzeża. Po raz pierwszy w historii Kaszëbszczëch bôtów pòd żògłamë w Chałupach impreza była transmitowana na żywo w trzecim programie gdańskiego ośrodka TVP.

nut po godzinie jedenastej rodziny rybaków z Półwyspu ruszyły do wielkiej prestiżowej rywalizacji na wodach Zatoki Puckiej. Po prawie godzinnym wyścigu laur zwycięstwa zdobyła załoga „Amaty” należącej do Aleksandra Celarka. Drugi był „Òk” z Jastarni.



Wspaniała pogoda przyciągnęła tłumy widzów nad brzeg Zatoki Puckiej

Nieco później zaczęły się konkursy rybackie na lądzie, a ze sceny zabrało wszystkich trio Józefa Roszmana - „Plesta”. Wystąpili także „Koleczkowianie”, działająca pod patronatem Urzędu Miasta we Władysławowie orkiestra dęta i gdański zespół szantowy „Krewni i znajomi królika”. Imprezę w Chałupach zakończył pokaz sprawności ratowników pracujących na władysławowskich plażach.

Festyn poprzedzony został Mszą świętą w intencji rybaków. Kilka mi-

stkich były występy zespołów kaszubskich, prezentacje gawędziarzy, stoiska twórców ludowych. Niektóre z nich, jak Jarmark Kaszubski czy Dni Śledzia, były prowadzone (przynajmniej w znacznej części) po kaszubsku. W tych dwóch przypadkach czynili to najbardziej uznani na Kaszubach specjaliści w tej dziedzinie: Zbigniew Jankowski i Edmund Lewańczyk.

AJ

Na „Dniach Śledzia” w Gdyni

Podczas weekendu w dniach 14 a 16 lipca przypadło bardzo dużo imprez o charakterze kulturalno - rekreacyjno - handlowym na Kaszubach. W Kartuzach był to Jarmark Kaszubski, w Kościerzynie Jarmark Kościerski, w Pucku Jarmark Mor-

wianie” z Koleczkowa pod kierunkiem Tadeusza Dargacza, dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Chëcz” z Bojana, kapela Tadeusza Makowskiego z Zawór koło Chmielna i „Hopowianie” z Hopowa wraz z kapelą kaszubską pod kierunkiem Maryli



Konferansjer Edmund Lewańczyk rozstrzyga konkurs na najładniej namalowanego śledzia

ski, w Jastarni obchodzono kolejne Dni Węgorza, w Bytowie przypadła kulminacja imprez związanych z 650 - leciem miasta, w Gdyni zaś - Dni Śledzia. Na wszy-

Jaksa. Oprócz tego z gawędami kaszubskimi wystąpił młody szczególnie utalentowany gawędziarz Rafał Wreza ze Swińca pod Pruszczem Gdańskim.



Na imprezie można też było zaopatrzyć się w kaszubskie truskawki pochodzące z plantacji Reiterów z Łączyna koło Wygody

Ciekawa jest nazwa imprezy, którą zaczerpnięto od jednego z podstawowych gatunków ryb użytkowych na świecie. Przez rybaków nazwany został „srebrnym błogosławieństwem morza”. Dobre lub złe połowy tej ryby często decydowały o powodzeniu całych narodów, o kierunkach handlu międzynarodowego, a o prawo połowu śledzia na morzu toczono zacięte walki. Połowy śledzia i handel tą rybą były w przeszłości źródłem bogactwa licznych portów rybackich, m.in. naszego Kołobrzegu. Handel śledziami zapoczątkował powstanie potężnego przez wiele wieków Związku Hanzeatyckiego, którego Gdańsk był jednym z prężniejszych ośrodków.

Właśnie ten ostatni inicjował rozpoczęcie „Dni Śledzia” w Gdyni na Placu Grunwaldzkim w sobotę 13 lipca. Oficjalnego otwarcia dokonał przedstawiciel zarządu miasta. Organizacją dwudniowej imprezy głównie zajmował się Gdyniński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego z prezesem Pawłem Ślezińskim na czele. W programie wystąpiły zespoły folklorystyczne: „Koleczko-

Jan Antonowicz

Norda - Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodówk do Gońca Rumskiego, Echa Ziemi Puckiej

Adresa redakcji: Rumia, ul.Morska 15, tel. 712-447, w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

Redaguje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak też Witold Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński
Wëdòwca: Wydawnictwo „Rumina”, drëk - „Rumina”